

wtorek, 02.03.2021

„Wy zaś nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel” (Mt 23, 8)

Dziś przypominasz mi bardzo istotną rzecz, a mianowicie, że Ty jesteś moim Nauczycielem. Termin rabbi, który zwykle jest tłumaczony na grekę jako didaskalos(=nauczyciel) przynależny ma być wyłącznie Tobie. I abstrahując od tego, iż z formalnego punktu widzenia użycie tytułu rabbi wobec Ciebie może nastręczać problemy, gdyż może bowiem sugerować, że byłeś ordynowanym uczonym, co wydaje się nieprawdopodobne, jako że ludzie w Twoich rodzinnych stronach wiedzieli, że nim nie byłeś: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi [...]”(Mk 6, 2-3)?A jako wprawny interpretator Pism czytałeś, a być może i pisałeś także po hebrajsku, gdyż czytasz Proroka Izajasza w synagodze (Łk 4, 16-20), znasz Pisma, choć nie pobierałeś nauk (J 7, 15) oraz piszesz palcem po ziemi (J 8, 6).

I, choć nie mamy dowodów, że pobierałeś nauki u rabinów ani argumentów za tym, że byłeś ordynowanym rabinem, to mówisz mi dzisiaj wyraźnie, że tylko Ty masz być dla mnie Nauczycielem/Przewodnikiem. I dobrze zrozumiałam. Dziękuję Ci za przypomnienie. Bo wiesz, wydaje się, że w tym całym zawirowaniu życiowym, łatwo się zapomina o priorytetach czy autorytetach. Łatwo się zapomina, a może tak po prostu wygodniej? Przecież trzeba być elastycznym: znajomi, panujące trendy, opinia publiczna, chłodna kalkulacja, maniery...Bywa, że ktoś lub coś łatwo przejmuje nad nami ster, wtedy to oni stają się naszymi przewodnikami, nauczycielami i światłem na drodze.

I jeszcze jedno! Jak tylko Ty masz być moim Nauczycielem, tak ja mam nie rościć sobie prawa, czy też nie zgadzać się, by ktoś mianował mnie tym tytułem. I nie chodzi o to, że od dziś nie idę na uczelnię, nie będę prowadzić zajęć, bo jeden jest tylko Nauczyciel! NIE! Raczej mowa o zdetronizowaniu siebie samego lub/i drugiego człowieka z wszelkich piedestałów! Bo, ileż to razy z kilkoma wyświechtanymi opiniami na dany temat biegłam, no właśnie sama nie wiem,... gdzie i w jakim celu? Tym pytaniem kończymy nasze dzisiejsze wtorkowe śniadanie, by wrócić jeszcze do niego podczas wieczornej refleksji.

00_14

dr Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]